
Rok 1964 (nr 5-6)

Palestra 51/3-4(579-580), 169-173

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1964 (nr 5–6)

Sprawozdanie Naczelnej Rady Adwokackiej za okres od dnia 1 września 1959 r. do dnia 31 marca 1964 r.

1. WSTĘP

Zjazd Adwokatury, który odbył się w dniach 24–25 października 1959 r., wybrał Naczelną Radę Adwokacką na okres 3 lat. Kadencja NRA została przedłużona ustawą z dnia 21 grudnia 1962 r. do lat 4, ustawa zaś o ustroju adwokatury z 19 grudnia 1963 r. zobowiązała dotychczasowe organy adwokatury do działania do czasu ukonstytuowania się nowo obranych organów. W ten sposób kadencja ustępującej NRA przedłużyła się do 4 1/2 lat.

Aczkolwiek ukonstytuowanie się NRA (wybór Prezydium i Wydziału Wykonawczego) nastąpiło 24 listopada 1959 r., to jednak – dla zachowania ciągłości sprawozdań – sprawozdanie niniejsze obejmuje okres od 1 września 1959 r., poprzednia bowiem NRA zdawała sprawozdanie za okres od 20 października 1956 r. do 1 września 1959 r. (por. „Palestra” z 1959 r. nr 11, s. 50 i nast.).

W okresie sprawozdawczym nastąpiła zmiana ustroju adwokatury, poprzedzona długotrwałymi pracami przygotowawczymi i dyskusjami toczącymi się tak w środowisku adwokackim oraz prawniczym, jak i na łamach prasy. Prace związane z przebudową ustroju adwokatury stanowiły główne i zasadnicze zadania NRA przez cały okres jej kadencji. W okresie tym weszły w życie:

- 1) ustawa o ustroju adwokatury z dnia 19 grudnia 1963 r.
- 2) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1963 r. w sprawie zespołów adwokackich,
- 3) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów,
- 4) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 marca 1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów,
- 5) uchwała Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1961 r. w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych.

Powyższe akty prawne wprowadziły zasadnicze i gruntowne zmiany w adwokaturze. Wydanie tych nowych przepisów było poprzedzone ustaleniem przez Naczelną Radę Adwokacką też do zmiany ustroju adwokatury i opracowaniem opinii o projektach przygotowanych w tym zakresie przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wielki wkład pracy został włożony przez NRA w opracowanie Zbioru zasad etyki adwo-

kackiej i godności zawodu, który stanowi pierwszą w historii adwokatury polskiej kodyfikację norm etycznych zawodu. (...)

Od Redakcji

Obchód 600-lecia istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego stał się uroczystością święconą przez cały Naród, dumny z osiągnięć Wszechnicy Krakowskiej w ciągu wielowiekowego jej istnienia oraz z wkładu wniesionego przez nią w rozwój cywilizacji, nauki i kultury.

Zamieszczając poniżej artykuł dziekana Wydziału Prawa UJ prof. dra Władysława Siedleckiego i wspomnienia Stanisława Synowca z dziejów tajnego uniwersytetu w okresie drugiej wojny światowej, Redakcja „Palestry” składa na ręce Senatu Uniwersyteckiego wraz z wyrazami hołdu dla Najstarszej Wszechnicy Polskiej gorące życzenia dalszego rozkwitu ku pożytkowi i chwale Narodu.

Władysław Siedlecki

600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego

Uniwersytet Jagielloński obchodzi uroczystie 600-lecie swego założenia. Jest to rocznica faktu o niezwyklej doniosłości zarówno dla dziejów nauki i kultury polskiej, jak i dla historii państwowości polskiej.

Uniwersytet Krakowski należy do najstarszych wyższych uczelni w świecie, a w całej Europie środkowej tylko Praga wyprzedziła Fundację Kazimierzowską. Ale nie tylko ta starożytność Uniwersytetu Krakowskiego stanowi tytuł do jego chwały, gdyż w daleko większym jeszcze stopniu decyduje o tym rola, jaką Uniwersytet Krakowski spełniał i spełnia przez wieki od chwili swego powstania.

Założenie przez Kazimierza Wielkiego w r. 1364 *Studium generalne*, jak to zgodnie z językiem epoki została nazwana w akcie fundacyjnym Akademia Krakowska, było aktem rozumnej i przewidującej polityki Wielkiego Króla, który w ten sposób czynił zadość istotnym ówczesnym oraz przyszłym potrzebom. Akademia Krakowska bowiem miała nie tylko czynić zadość potrzebom intelektualnym, zaspokajającym dotychczas w skromnej tylko mierze przez wyjazdy na uniwersytety zagraniczne (włoskie), ale nadto miała służyć potrzebom państwowym kraju, którego zjednoczenie po rozbiciu feudalnym należało co rychlej ugruntować i w tym celu oprzeć się na jednolitym prawie rodzimym, na wykształconym stanie urzędniczym i uświadomionej politycznie rządzącej klasie społeczeństwa. Stąd też przy zakładaniu Wszechnicy szczególny nacisk położono na Wydział Prawa, wyposażając go – jako główny wydział Uniwersytetu – w 5 katedr prawa rzymskiego oraz w 3 katedry prawa kanonicznego. Obok tego wydziału stworzono jeszcze wydział sztuk wyzwolonych i wydział medyczny.

Wydział Prawa szybko też zasłynął, zyskując sobie specjalne miano krakowskiej szkoły prawniczej. Przedstawiciele tej szkoły nie tylko zajęli przodujące miejsce we współczesnym świecie prawniczym, ale nie zawiedli też nadziei fundatora uczelni w zakresie obrony

suwerenności i całości Państwa Polskiego. Wystarczy tu wspomnieć nazwiska twórców krakowskiej doktryny prawa międzynarodowego w osobach rektora Stanisława ze Skalmierza oraz rektora Pawła Włodkowica. Pierwszy z nich w traktacie o wojnach sprawiedliwych postawił nowe, niezwykle postępowe – jak na owe czasy – tezy, które miały być podstawą unormowania stosunków między państwami. Drugi zarówno w swych pracach, jak i w swym wystąpieniu na soborze w Konstancji bronił suwerenności swego kraju wobec przemożnego papieżstwa i cesarstwa. Prace i wystąpienia polskich prawników wywarły silny wpływ na rozwój wypadków politycznych oraz na kształtowanie się poglądów prawniczych na arenie międzynarodowej.

Obok krakowskiej szkoły prawniczej zasłynęła też wkrótce w całym świecie krakowska szkoła matematyczno-astronomiczna. Z tej właśnie szkoły wyszedł genialny twórca nowego systemu słonecznego Mikołaj Kopernik, tutaj też zasady tego systemu były po raz pierwszy głoszone. Cały szereg zaś profesorów krakowskiej szkoły matematyczno-astronomicznej zyskało sobie sławę światową, przy czym wielu z nich otrzymało katedry na uczelniach zagranicznych, głosząc tam chwałę Krakowskiej Wszechnicy. Wystarczy wymienić tylko kilka nazwisk, jak Marcina Króla z Żurawicy, Jana z Głogowa, Wojciecha z Brudzewa, Marcina z Bylicy, Jana Brożka.

Również medycyna krakowska mogła poszczycić się wkrótce swymi przedstawicielami, którzy uzyskali rozgłos światowy, jak np. Marcin z Urzędowa czy Józef Struś.

Wreszcie także prace krakowskich geografów i historyków nie tylko stały się źródłem rzeczowej wiedzy o Polsce, ale wniosły również poważny wkład do nauki światowej.

Krakowska Wszechnica była więc niemal od samego początku prawdziwą *universitas omnium scientiarum*. Była ona rzeczywiście studium generalnym, czyli powszechnym.

W ciągu wieków uczelnia krakowska, odnowiona wiekopomnym dziełem Jadwigi i Jagiełły, przechodziła okresy wielkiego rozkwitu, ale miała także pewne okresy swego upadku. I tak po wspaniałym rozwoju w dobie renesansu przychodzi okres upadku, będący następstwem ogólnego osłabienia społeczno-politycznego w Polsce, zwłaszcza w wieku XVIII. Z upadku tego dźwiga uczelnię reforma kołłątajowska, jednakże utrata niepodległości zadaje znowu cios Uniwersytetowi Krakowskiemu.

W okresie rozbiorów, mimo niesprzyjających początkowo warunków, Uniwersytet Jagielloński staje się z czasem najpoważniejszym ośrodkiem nie tylko życia naukowego, ale także ostoją polskości, promieniującą na wszystkie rozbite przez zaborców ziemie polskie. W szczególności następuje tu żywy rozwój nauk społeczno-humanistycznych: powstają nowe szkoły lingwistyczne i slawistyczne, historyczne i literaturoznawcze, prawnicze z zakresu historii prawa i z zakresu prawa pozytywnego. Nauki przyrodnicze mogą także wykazać się poważnymi osiągnięciami, zwłaszcza w dziedzinie fizyki, matematyki, biologii i medycyny. Powstają nowe wydziały i nowe studia.

Odzyskanie niepodległości po pierwszej wojnie światowej stwarza nowe warunki dla rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego we wszystkich reprezentowanych dotychczas kierunkach. Z działalności zaś wybiegającej poza mury uczelni a odnoszącej się do pracowników Wydziału Prawa należy wspomnieć o poważnym wkładzie wniesionym w dzieło kodyfikacji prawa, prowadzone przez Komisję Kodyfikacyjną, której pierwszym przewodniczącym był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. F. K. Fierich, a członkami szereg profesorów tego Uniwersytetu.

Po klęsce wrześniowej Uniwersytet Jagielloński nie załamał się i mimo poważnych strat poniesionych wskutek śmierci wielu wybitnych profesorów w obozach koncentracyjnych

oraz mimo represji stosowanych przez okupanta – prowadził tajne nauczanie i kontynuował swoją działalność naukową. (...)

Stanisław Synowiec

Studia prawnicze na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1942–1945

WSPOMNIENIA SŁUCHACZA

Z Uniwersytetem Jagiellońskim zetknąłem się po raz pierwszy jako student, a raczej jako kandydat na studenta, w ów pamiętny poniedziałek 6 listopada 1939 r. W przeddzień wróciłem z wojennej wędrówki do Krakowa i dowiedziałem się od mego ojca, że potrzebne dokumenty przekazał kwestorowi Uniwersytetu drowi Henrykowi Matusowi z prośbą, aby je złożył w dziekanacie Wydziału Prawa celem uzyskania mojego wpisu na ten Wydział. Zaraz nazajutrz poszedłem do kwestury około godz. 11, aby zobaczyć się z drem Matusem i zorientować się co do mojego wpisu na Uniwersytet. Kwestor był czymś zajęty i prosił, abym chwilę poczekał. Czekałem więc w kwesturze przy biurku p. Gabrieli Hankiewicz, opowiadając jej o moich losach wojennych. Od czasu do czasu jacyś umundurowani Niemcy zaglądali do kwestury, a ktoś z urzędników zauważył, że najprawdopodobniej pilnują tego Niemca, który ma wygłosić odczyt o godz. 12. Nie doczekałem się jednak kwestora dra Matusa. Przed godz. 12 wszedł do kwestury żołnierz niemiecki z karabinem i zawołał: *Alle Beamten heraus*. Razem z urzędnikami kwestury wyszedłem przez główny hall i główne wejście z Collegium Novum na planty.

Aresztowanie profesorów UJ, jakie nastąpiło w kilka minut potem, wywiezienie ich następnie do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu i połączone z tym zamknięcie Uniwersytetu Jagiellońskiego zdawało się całkowicie przekreślać plany o możliwości studiowania w czasie wojny. A jednak wbrew wszelkim zakazom i groźbom, wbrew terrorowi okupanta Uniwersytet Jagielloński prowadził nauczanie w sposób tajny, wypełniając w ten sposób wolę swego Fundatora oraz zadanie, jakie ma wobec Narodu i Państwa do wykonania.

(...)

Udział studentów w pracach tajnego Wydziału Prawa nie ograniczał się tylko do pilnego studiowania kolejnych przedmiotów i do składania egzaminów z możliwie najlepszymi ocenami. Studenci brali również czynny udział w organizowaniu tajnego nauczania.

Józef S. Trojanowski, kierownik naszego kompletu, został zaraz na wstępie powołany przez prof. Mieczysława Małeckiego na głównego kierownika kompletów całego tajnego nauczania i kompletów Wydziału Prawa.

Poszczególne lata studiów miały swych starostów, a każdy komplet swego kierownika. Wszelkie polecenia władz uniwersyteckich, mianowicie rektora prof. Władysława Szafera, kierownika tajnego nauczania prof. Mieczysława Małeckiego czy wreszcie dziekana Wydziału Prawa prof. Stanisława Kutrzeby – były tą drogą przekazywane studentom. Taką samą drogę odbywały z kolei wszelkie dezyderaty młodzieży.

Organizacja ta działała sprawnie i skutecznie. Było to w głównej mierze zasługą Józefa S. Trojanowskiego, który na stanowisku kierownika kompletów tajnego UJ, a w szczególności

kompletów Wydziału Prawa, wykazał wiele talentów organizacyjnych, odwagi i śmiałości, a jednocześnie rozwagi i roztropności, gdy zachodziła po temu potrzeba. Do jego obowiązków jako kierownika kompletów prawniczych należało: organizowanie kompletów, przyjmowanie nowych studentów, wreszcie kontaktowanie nowych grup z wykładowcami, czuwanie nad pracą zespołów oraz nad przestrzeganiem zasad konspiracji. Do pomocy miał on radę studencką, w której skład wchodził starostowie poszczególnych lat, a wśród nich: Jerzy Danko, Jerzy Bogdanik, Alina Szklarska, Zbigniew Müller-Morzkowski i Monika Zawadzka. W radzie tej pełniłem funkcję zastępcy przewodniczącego, którym z urzędu był kierownik kompletów Józef Trojanowski. Do moich obowiązków należało przede wszystkim zaopatrywanie poszczególnych grup w podręczniki i skrypty. Pieniądze na ten cel otrzymywaliśmy z Bratniej Pomocy Studentów UJ. Książki i skrypty kupowałem przeważnie w Księgarni Stefana Kamińskiego przy ul. Podwale. Korzystaliśmy również z Biblioteki Jagiellońskiej, która przemianowana na *Staatsbibliothek* była oczywiście *nur für Deutsche*, ale dzięki prof. Aleksandrowi Birkenmajerowi i prof. Władysławowi Pocięszce mogłem z Biblioteki Jagiellońskiej dostarczyć każdą potrzebną książkę lub wydawnictwo. Niektóre skrypty, jak np. Teoria prawa i Filozofia prawa prof. J. Landego, skrypt części ogólnej prawa karnego dra Józefa Lipczyńskiego, powielaliśmy sami, korzystając z usług różnych konspiracyjnych organizacji.

Liczba studentów tajnego Wydziału Prawa UJ, która w chwili uruchomienia pierwszego kompletu wynosiła 4 osoby, w dniu 19 stycznia 1945 r. obejmowała 235 osób, w tym 183 mężczyzn i 52 kobiety. Około 60 osób zmuszonych było z rozmaitych przyczyn przerwać studia.

Tak znaczna liczba młodych ludzi mogła w okresie okrutnej okupacji studiować prawo – po to, by zaraz po wojnie stanąć do pracy na rozmaitych stanowiskach – tylko dzięki ofiarności i poświęceniu profesorów, docentów i asystentów UJ, którzy niepomni prześladowań w obozie koncentracyjnym i grożących im niebezpieczeństw podjęli pracę na tym ważnym odcinku walki polskiego społeczeństwa z okupantem i jego przemocą.

Szczerą wdzięczność i cześć, jaką wszyscy studenci tajnego UJ żywią wobec swych wychowawców i nauczycieli, jest nikłą tylko odpłatą za ich trud, serdeczność i życzliwość okazaną w mrocznych latach okupacji. Przez tajne nauczanie Uniwersytet Jagielloński dodał do swej wspaniałej, 600 lat trwającej historii nową kartę pełną zasług i chwały.